ul.
76-200 Słupsk
Tel.

SŁUPSK 3 marca 2017r.

URZĄD MIEJSKI W SŁ
Wydział Organizacji U
Kancelaria Urzęd
DATA 02 -03- 2017
WPŁYNĘŁO
L. dz. 11811 podpis

Urząd Miejski w Słupsku
Prezydent Krystyna Danilecka Wojewódzka

Do wiadomości:
Prezydent m. Słupska Robert Biedroń
Prezydent m. Słupska Marek Biernacki

Odp. na udzieloną „informację" Publiczną

Szanowny Pani Prezydent!!!
Odpowiadając pismem **PoM-RGM-I.1431.1.2017** z dn. 17 01 2017r. na moje pytania zawarte w piśmie z dn. 9 stycznia 2017r posłużyła się Pani odpowiedzią wymijającą jak też zrzucającą odpowiedzialność z Pani Urzędu jak i z Urzędów pozostałych Prezydentów.
Otóż pisze Pani, że **„przepisy prawa nie nakładają na gminę obowiązku realizacji list oczekujących na lokal od Miasta przed dokonaniem jakiejkolwiek sprzedaży. Ważne jest, aby prowadzona przez miasto polityka w sposób zamierzony skupiła się na działaniach mających na celu poprawę i realizację gospodarowania mieniem komunalnym. Stąd też działania te mogą być skierowane również na selektywną sprzedaż lokali komunalnych"...**

To ja się pytam, jakie prawo pozwoliło tworzyć listę oczekujących na mieszkanie? Dla kogo zostały stworzone listy oczekujących na mieszkanie? Jakie prawo pozwoliło tworzyć listy oczekujących i kpić z ludzi nie mających środków na samodzielny zakup mieszkania? Jakie prawo pozwala zrozpaczonym ludziom i Rodzinom w Słupsku mówić, że mieszkań nie ma, a jednocześnie prowadzić „selektywną" sprzedaż mieszkań ludziom majętnym? Jakim prawem wydawane są pieniądze (prawdopodobnie ze sprzedaży) mieszkań na bzdury, takie jak loga, nagrody za byle co, pożal się Boże wystawy w Ratuszu i w jego obrębie? Bazgroły na domach w centrum i wycieczki Prezydenta Biedronia oraz jego najbliższych podwładnych oraz ich absencja? Tym już powinna się zająć CBA i inne instytucje powołane do ścigania nadużyć i zwykłych przestępstw kryminalnych. Ja zrobię wszystko, aby te instytucje zajęły się sprawą, bo to wygląda na przekręty godne Warszawy... Ponadto w ostatnim czasie stałem się obiektem ataków ze strony Ratusza i podległych mu jednostek, poprzez wyłudzenia zobowiązań sprzed niemal 19 lat, kiedy to dokonano z premedytacją zamachu na mnie i moja Rodzinę, kiedy wszystkim tym, którzy zorganizowali nam obóz koncentracyjny w III RP wybaczyłem. Potem byłem prześladowany za manifestacje Polskiej Partii Biednych, gdzie Sąd przyznał mi i moim Przyjaciołom rację i wygraliśmy wysokie zadośćuczynienia, a wygrany wyrok pozwalał nam dalej walczyć o ogromne odszkodowania za nękanie i prześladowania... Przebaczyłem... Przebaczyłem wraz z moimi Przyjaciółmi z PPB... Teraz ponownie przepuszczacie na mnie atak, jakiego nigdy dotąd nie doświadczyłem... Jeżeli mam zobowiązania wobec UM czy PGM, to są to zobowiązania wasze, bo to dzięki tym środkom pieniężnym jesteście dzisiaj w Ratuszu, jesteście Prezydentami! To te środki i moja praca przy dwóch Referendach oraz moich Dzieci pozwoliła wam zasiąść na salonach Ratusza... Ścigacie mnie i gnębicie i nękacie mnie i moją Rodzinę za swoje długi... Moje długi nie są moje tylko wasze... Na oba referenda wydałem ponad 50 000 zł, czy ktoś z was oddał mi chociaż jeden grosik??? A czy ja się kiedykolwiek upominałem o zwrot? Jednak teraz zażądam zwrotu!!! A powinniście widzieć, że za darmo nic nie ma, że musiałem dziesiątki tysięcy ulotek sam za swoje pieniądze drukować, że musiałem kupić sprzęt do

drukowania, setki jak nie tysiące ryz papieru i proszków do drukowania kupić, że codzienne objazdówki z nagłośnieniem też kosztują, a oprócz tego moje dzieci i moi Znajomi i Przyjaciele od rana do nocy zbierali podpisy a nocami roznosiliśmy wydrukowane przez siebie i za swoje pieniądze ulotki po całym mieście, spaliśmy po 2,3 godz. Na dobę, ja nieraz w ogóle nie spałem … To wszystko,,,,, ta nasza praca i tylko praktycznie nasza oraz moje ogromne koszty przyczyniły się do waszej kariery w Ratuszu i przyległych instytucjach, a teraz odwdzięczacie się nękaniem, prześladowaniem, okradaniem i wyłudzaniem za to, że jesteście Prezydentami i Urzędnikami. Nie spodziewałem się jedynie, że moja praca pomoże wynieść Biedronia jako Prezydenta, ale to ja swoją (choć tego nie chciałem) pracą utorowałem i Jemu drogę na fotel Prezydenta. Całe miasto może o tym zaświadczyć, bo byłem wszędzie i to ja doglądałem wszystkiego, najtrudniejszych zadań i najbardziej kosztownych w dwóch referendach… Mnie nie nęka tak krawczyk, jak wy… Ostatnio posunęliście się za daleko wyłudzając ode mnie (wasze długi) ale nawet napuszczając na mnie bandytów, którzy odgrażają mi się i mojej Rodzinie o wyzwiskach i kalumniach już nie wspomnę… Do czego jeszcze jesteście zdolni??? Pani Prezydent, niczego specjalnego od nikogo nie oczekiwałem tylko spokojnej pracy dla siebie i na rzecz ludzi, którym niejednokrotnie ratuję zdrowie i życie, nawet pogodziłem się z tym, że te koszty sam poniosę i sam spłacę (wasze) długi, których się nabawiłem przy referendach. Nie chciałem od Pani nawet pieniędzy za paliwo, które wydałem podczas referendum, powinna to Pani pamiętać, bo sama Pani mi zaoferowała zwrot części kosztów za paliwo… Cieszyła mnie zmiana w Ratuszu. Nie raziło mnie nawet to, że Biedroń został Prezydentem, chociaż daleki byłem od Jego światopoglądu i kandydatury, ale brałem pod uwagę dobro miasta i ludzi, którzy głosowali na Niego z nadzieją dobrej zmiany. Mój sprzeciw wobec niego zaczął się od nie wywiązywania się z obietnic wyborczych, zwłaszcza straż miejska i parkometry, szkoły i wyprzedaże. Potem zaczął się wasz wściekły atak, aby mnie za wszelka cenę zniszczyć, i tu wam podpasował jak nic mój sąsiad , którego niezadowolenie skrzętnie wykorzystaliście do własnych potrzeb wykańczania mnie… Ja nie boje się cierpienia, bo już jestem w tym zaprawiony, ale nigdy nie pozwolę wam na nękanie i okradanie mojej Rodziny i zastraszania… nie pozwolę Wam na prześladowanie… 25 grudnia 2016r. (około rok wcześniej też) został dokonany zamach na życie mojej Żony, teraz zaczęliście się odgrażać zabiciem mnie i mojej Rodziny? Brak słów…

Żądam udzielenia dodatkowych szczegółowych informacji na poniższe pytania. (Obejmuje czas od początku, czyli (6 grudnia 2014r.) objęcia przez Pana Prezydenta Biedronia funkcji Prezydenta m. Słupska.

1/ Ile mieszkań i domów w tym czasie przehandlowaliście?

2/ Ile w tym czasie mieszkań trafiło do oczekujących na liście w tym czasie?

3/ Kiedy sprzedawaliście mieszkania na wolnym rynku, jaka była ich cena za m^2?

4/ Jak kształtowała się procentowo cena mieszkań sprzedanych na wolnym rynku w stosunku do wyceny?

5/ W jakim stanie są mieszkania oddawane przez UM i PGM dla oczekujących w kolejce tzw. Socjalne i Kwaterunkowe dla najbiedniejszej części społeczeństwa?

6/ Czy w tej chwili miast posiada puste mieszkania, tzw. pustostany, a jeżeli tak, to ile dokładnie?

7/ Proszę o podanie podstawy prawnej, która mówi, że się nie nakłada na gminy obowiązku zaspokajania potrzeb mieszkaniowych?

8/ Kto jest odpowiedzialny za sprzedaż mieszkań i ich wycenę w m. Słupsku?

9/ Kim są ludzie, którzy nabyli mieszkania z zasobów miejskich dla władz (chodzi, o powiązania Rodzinne i Towarzyskie)?

BÓG HONOR OJCZYZNA